

Wyrok z dnia 22 stycznia 1999 r.

II UKN 443/98

Nieudzielenie pomocy pracownikowi, który zasłabł w miejscu pracy, stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Przewodniczący: SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Maria Mańkowska (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 1999 r. sprawy z powództwa Lucyny S. i Marka S. przeciwko Hucie S.W. Spółce Akcyjnej w S.W. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu z dnia 6 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powodowie Lucyna S. i Marek S. w pozwie przeciwko Hucie S.W. S.A. w S.W. wnieśli o sprostowanie treści protokołu powypadkowego z dnia 21 listopada 1995 r. przez stwierdzenie, że zgon Gustawa S. nastąpił w wyniku wypadku przy pracy, konsekwencją czego będzie wypłacenie żonie i synowi zmarłego pracownika jednorazowego odszkodowania.

Strona pozwana nie uznała powództwa z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej zachorowania Gustawa S., wskutek którego nastąpił zgon.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Stalowej Woli w wyniku ponownego rozpoznania sprawy wyrokiem z dnia 6 października 1997 r. dokonał sprostowania protokołu powypadkowego z dnia 21 listopada 1995 r. i ustalił, że zgon Gustawa S. nastąpił w

dniu 12 września 1995 r. w wyniku wypadku przy pracy. Gustaw S. był pracownikiem strony pozwanej od 16 stycznia 1956 r. z przerwami na okres studiów i krótkie okresy pracy w KWK S. i JZS J. Od lipca 1964 roku pracował w pozwanej Hucie na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, ostatnio w Biurze Handlu Zagranicznego Huty na stanowisku technologa - specjalisty rzeczoznawcy cen. Brał udział w delegacjach zagranicznych, uczestnicząc w negocjacjach handlowych, ostatnio pracował nad kontraktem z niemieckim klientem, od około tygodnia przed śmiercią wykonywał również obowiązki nieobecnego kierownika działu. W dniu 11 września 1995 r. rozpoczął pracę o godzinie 7⁰⁰, między godziną 9⁰⁰ i 10⁰⁰ wziął udział w naradzie kierowników działów. Około godziny 13⁰⁰ wyszedł ze swojego pokoju i już do niego nie powrócił. Rano następnego dnia został odnaleziony nieżywy na terenie Biura Handlu Zagranicznego Huty S.W. w jednej z toalet zamkniętej od wewnątrz. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, iż przyczyną zgonu Gustawa S. był wewnętrzny krwotok podpajęczynówkowy i spowodowany nim obrzęk mózgu. Biegli lekarze wyjaśnili, że najczęstszymi przyczynami krwotoku podpajęczynówkowego są tętniak lub naczyniak, uraz czaszkowo-mózgowy, miażdżycy, a także nadciśnienie tętnicze. Biegli lekarze z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w L. nie wykluczyli bardzo silnego urazu karku jako przyczyny zgonu Gustawa S., ponieważ w protokole oględzin i sekcji zwłok brak jest określenia punktu wyjścia krwawienia i nie zostały dokonane badania tkanek miękkich okolicy karkowej, kręgosłupa i złącza szczytowo-potylicznego. Sąd Rejonowy uznał, że przedmiotowy wypadek był zdarzeniem nagłym, nastąpił w związku z pracą - podczas wykonywania przez pracownika swoich zwykłych czynności, w trakcie korzystania z urządzeń higieniczno-sanitarnych znajdujących się na terenie pozwanego zakładu pracy. Przyczyną zewnętrzną tego wypadku była stresująca praca w okresie poprzedzającym wypadek: prowadzone negocjacje z klientami zagranicznymi i utracenie bazy danych komputerowych w zakresie pracownice gromadzonych cen oraz wysiłek związany z odtwarzaniem tych danych również w dniach wolnych od pracy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 6 kwietnia 1998 r. oddalił apelację strony pozwanej i uznał, że Sąd Rejonowy zgromadził obszerny materiał dowodowy pozwalający na stwierdzenie, że zgon Gustawa S. nastąpił w wyniku wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej. Z zeznań świadków wynika, iż zmarły był świetnym fachowcem, intensywnie zaangażowanym w pracę zawodową, dlatego nikogo nie zdziwił fakt, że nie

zakończył pracy o godzinie 15⁰⁰, bowiem często zostawał po godzinach pracy, opracowując dane cenowe i ekspertyzy cenowe. Z tych względów Sąd Wojewódzki uznał za prawidłowy i logiczny wywód Sądu pierwszej instancji, iż stresująca praca zawodowa wykonywana w ostatnim okresie przez Gustawa S. była czynnikiem zewnętrznym, który mógł przyczynić się do jego śmierci. Również nieudzielenie pomocy po nagłym zasłabnięciu pracownika mogło w konsekwencji doprowadzić do jego zgonu. Wykluczyć też nie można, że przyczyną tej śmierci był doznany uraz.

Pełnomocnik strony pozwanej złożył kasację od powyższego wyroku, zarzucając naruszenie przepisów postępowania : art. 328 § 2 w związku z art. 391 KPC, art. 233 § 1 KPC, art. 235 KPC i 227 KPC oraz naruszenie prawa materialnego - art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw do jej uwzględnienia. Stosownie do art. 392 § 1 KPC kasacja przysługuje od wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji, a w rozpoznawanej sprawie Sąd Wojewódzki nie dopatrywał się uchybień w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Zarzuty kasacyjne stanowią powtórzenie zarzutów wskazanych w apelacji mimo, iż Sąd drugiej instancji nie stwierdził naruszenia postępowania przed Sądem Rejonowym i dokładnie omówił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich przyczyn uznał apelację strony pozwanej za bezzasadną, nie zasługującą na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądów obu instancji, że zgon Gustawa S. na terenie pozwanego zakładu pracy ma znamiona wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Zdarzenie było bowiem nagłe, związane z pracą i było spowodowane przyczyną zewnętrzną. Sąd Rejonowy ustalił, a Sąd Wojewódzki po dokonaniu szczegółowszej analizy zeznań świadków ustalenie to zaakceptował, iż praca Gustawa S. w ostatnim okresie przed wypadkiem była wysoce stresująca z powodu prowadzonych negocjacji z kontrahentem zagranicznym, zdenerwowania spowodowanego zniknięciem z pamięci jego komputera danych cenowych, jakie opracował do kontraktu z klientem niemieckim, a także przewidywanej reorganizacji Biura Handlu Zagranicznego. Nie bez znaczenia jest słusznie podniesiony przez Sąd Wojewódzki fakt nie-

udzielenia przez stronę pozwaną pomocy w chwili nagłego załabnięcia pracownika na terenie zakładu pracy i odnalezienie go już nieżywego dopiero następnego dnia w godzinach rannych, a także brak możliwości wykluczenia obecnie, że śmierć Gustawa S. nie była spowodowana silnym urazem. Co do tych wszystkich okoliczności niewadliwie uznano, że każda z nich mogła stanowić przyczynę zewnętrzną śmiertelnego wypadku przy pracy, jakiemu uległ Gustaw S. na terenie pozwanego zakładu pracy.

Stosownie do art. 382 KPC postępowanie apelacyjne przed Sądem drugiej instancji jest kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie, a to oznacza, że Sąd drugiej instancji mógł wykorzystać ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, ale także mógł dokonać własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w sprawie. W wyroku z dnia 19 grudnia 1996 r., I PKN 44/96 (OSNAPIUS 1997 nr 15, poz. 272) Sąd Najwyższy przyjął, iż sąd drugiej instancji nie może jedynie dokonać nowych ustaleń odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji, jeżeli byłyby one wyłącznie wynikiem innej oceny wiarygodności zeznań świadków lub stron. Taka zaś sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zaistniała.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 393¹² KPC Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====